

Aktualne problemy naszego szkolnictwa

Przemówienie Władysława Gomułki

TOWARZYSZE!

Kierownictwo partii zwołuje dzisiaj naradę, aby wspólnie z wami omówić niektóre problemy dotyczące oświaty i szkolnictwa, zadań szkoły i roli nauczyciela. U podłoża naszych rozważań leży nasz naczelny zadanie, którym historia obarczyła nasze pokolenie — zadanie kształcenia stosunków społecznych i budowania socjalizmu w naszym kraju. Szkolnictwo i oświata, to nie tylko jedno z najważniejszych narzędzi w arsenale środków służących do realizacji tego celu. To jednocześnie także narzędzie, które w procesie

Z udziałem kilkuset działaczy partyjnych pracujących w oświacie — nauczycieli, pracowników administracji szkolnej, przedstawicieli komitetów wojewódzkich PZPR, działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego i innych organizacji zainteresowanych sprawami szkolnictwa, odbyła się w dniu 24 bm. w Komitecie Centralnym PZPR ogólnokrajowa narada poświęcona omówieniu niektórych aktualnych problemów naszego szkolnictwa.

W naradzie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego PZPR: sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Jerzy Morawski, Edward Ochab i Roman Zambrowski; sekretarze KC: Jerzy Albrecht i Zenon Kliszko; minister oświaty Władysław Bieńkowski, prezes ZNP Teofil Wojęński, jak również przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów.

Przebieg narady przez Jerzego Morawskiego głos zabrał sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, który wygłosił obszerny referat poświęcony wglównym sprawom naszego szkolnictwa.

Niemal całkowicie nowym zjawiskiem w szkolnictwie zawodowym jest wielka rozbudowa internatów. Pokażna część uczniów otrzymuje stypendia. Dzięki tej pomocy dzieci robotników i biedniejszych chłopów mają pełne możliwości kształcenia się w szkołach zawodowych.

Rezultatem pracy szkolnictwa zawodowego w okresie powojennym jest ponad 1.200 tys. absolwentów szkół, którzy zasilili kadry robotnicze i pracownicze gospodarki narodowej.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się bilans osiągnięć szkolnictwa w Polsce Ludowej i mimo sukcesów, jakie na tym odcinku możemy odnotować, trzeba stwierdzić, że obecny stan naszego szkolnictwa, nasz ustrój szkolny, jego organizacja, programy nauczania i wychowania wymagają gruntownej reformy. Dwie zasadnicze przyczyny dyktują konieczność zreformowania naszego szkolnictwa. Pierwsza — to potrzeba zapewnienia swego rodzaju dwuletniej próżni w życiu tej części absolwentów szkoły powszechnej, która nie przechodzi do ogólnokształcącej, lub zawodowej szkoły średniej. Przyczyna druga — to konieczność dostosowania naszego szkolnictwa do dzisiejszego

(Ciąg dalszy na str. 2)

TEMATY dnia

Prezydentura Szehaba

W historii niewielkiego państwa bliskowschodniego — Libanu otwiera się obecnie nowa karta. Wybrany w lipcowych wyborach na stanowisko prezydenta gen. Szehab objął w dniu 23 bm. oficjalnie stanowisko. Zmiana prezydenta a równocześnie utworzenie nowego rządu pozwalają zazwyczaj oczekiwać pewnych zmian lub bardziej zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce. Czy zmiany takie i w jakimi skutkami będą miały miejsce w Libanie?

Prezydentura Szehaba to wynik powszechnego powstania ludności Libanu przeciwko proamerykańskiej polityce poprzedniego prezydenta Szamuna, który uczynił z Libanu nieoficjalną kolonię Stanów Zjednoczonych, narzędzie antyegipskiej i antysyryjskiej polityki USA. Bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych w powstanie i okupację wojskową USA stolicy kraju Bejrutu przyspieszyły klęskę Szamuna oraz wybór na stanowisko prezydenta człowieka, który gwarantowałby prowadzenie polityki zgodnej z interesami narodów.

Tu jednak powstaje pytanie: czy general Szehab nazywany jako „prezydent-kompromis” w pełni urzędującym w pełni urzędującym, czy nie jest to jedynie kłótnia, niepokojąca, ponieważ Szehab jak dotychczas, nie sprzecywał jasno swego programu politycznego, jakkolwiek kilkakrotnie wypowiedział się za wycofaniem wojsk amerykańskich z Libanu. Pewne interesujące wnioski można jednak wysnuć z takich faktów jak dość spieszne opuszczenie Libanu przez polityków, którzy poprzednio byli ściśle związani ze zdyskredytowaną polityką prezydenta Szamuna. Z drugiej strony niepokojące są doniesienia napływające z Bejrutu, które mówią o nowych walkach między powstańcami, a ultrapravicowymi ugrupowaniami falangi libańskiej. Prawdą jest, że gen. Szehab stoi przed poważnymi problemami wewnętrznymi, które niełatwo będzie można rozwiązać. Tylko konsekwentna i zgodna z wolą narodu polityka zarówno zagranicą, jak i wewnątrz kraju, może przynieść spokój i przetrwanie, którą ostatnie wydarzenia w poważnym stopniu nadzarpnęły. Jedno jest oczywiste. Wydarzenia w Libanie stanowią niezaprzeczalny dowód konieczności dyplomatycznej USA na Bliskim Wschodzie.

Bejrut znowu w ogniu

LONDYN (PAP)

Bejrut zbudził się w środę rano przy akompaniowaniu wybuchów bomb, huk strzałów i serii z karabinów maszynowych. Stolica Libanu nabrała znów wyglądu z najgorszych dni powstania.

W ten sposób ultrapravicowa falanga chrześcijańska odpowiadała na porwanie przez powstańców jej dziennikarza Heddada. Szczególnie w dzielnicy Basta doszło do ostrych starć między członkami falangi a powstańcami. Armia libańska jak dotychczas nie interweniowała. Na ulicach krąży czolgi i wozy pancerne należące do libańskich sił bezpieczeństwa i armii. Falangiści zbudowali szereg barykad. Pierwsze wiadomości napływające z Libanu mówią o kilku ofiarach w ludziach.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół, prezydent Libanu gen. Szehab usiłował utworzyć nowy rząd, próby jego spójności jednak na niczym wobec odmowy dwóch ministrów.

Duże zainteresowanie konferencją religioznawstwa

Jak już informowaliśmy, w Krakowie odbędzie się w dniach 18 i 19 października III konferencja religioznawcza, poświęcona zagadnieniom metodologicznym filozoficznej krytyki religii. Konferencja wzbudziła duże zainteresowanie. Do tej pory zgłoszono 14 referatów. Udział w niej weźmie kilkudziesięciu naukowców i około 300 gości z całej Polski. Zgłoszono m. in. następujące referaty: dr A. Nowicki — „Klasyfikacja zdań krytycznych oceniających religie”, dr E. Kriegerowicz — „Klasyfi-

szkołą miejską zostało w przeważającej mierze dokonane. O ile przed wojną w pełnych szkołach 7-klasowych pobierało naukę 54 proc. dzieci, w tym dzieci wiejskich tylko 27 proc., to w roku 1956/57 — 81 proc. dzieci wiejskich chodziło do szkół realizujących program 7 klas. Dla pozostałej części stworzona została sieć szkół zbiorczych, umożliwiająca w zasadzie każdemu dziecku ukończenie 7 klas.

Podniesienie stopnia organizacyjnego szkół wymagało znacznego zwiększenia kadry nauczycielskiej. Rozwój szkolnictwa średniego jeszcze wyraźniej odzwierciedla nowe stosunki społeczno-ustrojowe, jak również odmienne w stosunku do okresu przedwojennego zadanie. — Szkoła średnia ogólnokształcąca i zawodowa stały się w pełni dostępne dla dzieci robotników i chłopów.

Szczególnie poważne osiągnięcia notuje szkolnictwo zawodowe. Jest ono nie tylko globalnie 2,5 raza większe niż przed wojną przy mniejszej o obecnie biorące stopy one i jakościowo na wyższym poziomie organizacyjnym. Gdy przed wojną (rok 1937/38) szkoły zawodowe liczyły łącznie 228.609 uczniów, w tej liczbie tylko 91 tys. z nauką pełnodzienną, to obecnie (rok 1957/58) szkoły zawodowe z nauką pełnodzienną, tj. najwyższ zorganizowane, liczą prawie 380.000, a szkoły dla pracujących około 100.000 uczniów. Zorganizowano po wojnie niemal od nowa wielkie działy szkolnictwa przemysłowego, jak np. szkolnictwo górnicze, hutnicze, budowlane, energetyczne, elektryczne i komunikacyjne.

Literaci krakowscy podejmują pisarzy radzieckich

(Inf. wł.) Przebywająca w Krakowie grupa pisarzy radzieckich w składzie: W. Kajtaw, W. Kozewnikow, S. Antonow, M. Szamota i M. Hussein wczoraj w godzinach przedpołudniowych zwiędzała Nową Hute.

W godzinach popołudniowych w Związku Literatów przy ul. Krupniczej odbyło się spotkanie gości radzieckich z pisarzami krakowskimi. Gospodarzy reprezentowali m. in. prezes Oddziału Krakowskiego ZLP — Otwinow-

ski, Jalu-Kurek, Promiński, Holuj, Mortkowicz-Olczakowa, Starowiejska-Morstinowa, Jabłkowski, Drozdowski, Fraski, Maciąg i Markiewicz. W swobodnej rozmowie przy czarnej kawie mówiono o aktualnych problemach interesujących pisarzy radzieckich i polskich. M. in. prowadzono dyskusje na temat tendencji krytyki literackiej i czasopiśmie literackim w Związku Radzieckim. W godzinach wieczornych pisarze radzieccy byli podejmowani przez konsula radzieckiego w Krakowie. W dniu dzisiejszym gości zamierzają zwiędzić Kraków. Wczoraj o godz. 18 odbędzie się spotkanie gości radzieckich w Klubie TPP-R se społeczeństwem naszego miasta. (bc)

Przed referendum we Francji

Terror bojówek faszystowskich

PARYŻ (PAP)

W ostatnich dniach przed referendum na terenie całego kraju rozpełta się nie znana dotychczas we Francji kampania terrorystyczna bojówek faszystowskich. Metody tej kampanii, tolerancja ze strony policji, opowianie o szerszymi i znajdującymi natychmiast echo w prasie prawniczej — to wszystko przypomina pamiętne wypad-

ki, jakie miały miejsce w Niemczech w 1933 r.

DEKLARACJA BIURA POLITYCZNEGO FPK

W związku z nasileniem terroru i falą prowokacji antyrobotniczych i antykomunistycznych Biuro Polityczne FPK ogłosiło deklarację, w której zwraca uwagę, że wszystkie te akty agresji dokonywane są zgodnie z dyrektywami Radia Algier. Deklaracja wskazuje na rolę policji, która zamyka oczy na działalność bojówek faszystowskich, ingeruje natomiast brutalnie przeciw obrońcom republiki. Przypomina słowa de Gaulle'a, skierowane do policjantów w Paryżu: „policja jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zdecydowana służyć mnie samemu i mojemu rządowi, za co jej z gotym dziękuję”.

Rozpełnienie się terroru we Francji — czytamy w deklaracji — rozprasza w krwawy i brutalny sposób wszelkie iluzje, jakoby de Gaulle chciał uniknąć wojny domowej.

Nowy Zespół do Walki z Nadużyciami i Korupcją

(Inf. wł.) 23 bm. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie odbyła się narada Wojewódzkiego Zespołu do Walki z Nadużyciami i Korupcją, w której wzięli udział przewodniczący powiatowych

List do Redakcji

REDAKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ KRAKÓW UL. WIEŁOPOLE 1

Komitet Wykonawczy VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie składa gorące podziękowanie za życzliwy stosunek Redakcji do przebiegu zjazdu, co wyraziło się zarówno publikacją większych artykułów na łamach cenego pisma, jak i sumiennym informowaniem czytelników o przebiegu obrad.

Za Komitet Wykonawczy (Doc. dr ADAM PRZYBOS) (Doc. dr MARIAN TYROWICZ)

Jak głosowano w ONZ nad wnioskiem Indii?

NOWY JORK (PAP)

Jak już informowaliśmy, przedwczoraj w późnych godzinach nocnych zakończyła się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debata nad wnioskiem Indii w sprawie reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. W głosowaniu za wnioskiem Indii wypowiedziało się 29 krajów, 12 wstrzymało się od głosowania, a 40 głosowało przeciwko przyjęciu tej rezolucji. Nad wnioskiem amerykańskim w sprawie odroczenia do przyszłego roku rozpatrywania sprawy reprezentacji Chin Ludowych w ONZ głosowało 41 delegacji,

29 przeciwko, a 11 wstrzymało się od głosu.

Głosowanie poprzedziła dwudniowa debata, w której poza USA, Anglią, Kanadą i czangkajszekowcem wszyscy mówcy wypowiedzieli się za wnioskiem Indii, podkreślając, że ONZ bez reprezentacji Chin Ludowych nie może rozwiązać zasadniczych problemów nie tylko azjatyckich, ale i ogólnowiatowych. Podkreślili to również mocno polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, którego przemówienie spotkało się z aplauzem państw azjatycko-afrykańskich oraz krajów socjalizmu.

N. Chruszczow o stosunkach z NRF

MOSKWA (PAP)

Najkrótsza droga do utrzymania pokoju w Europie prowadzi poprzez współpracę i przyjaźń między narodami naszego kraju a całym narodem niemieckim — oświadczył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow odpowiadając na pytanie pisarza i dziennikarza zachodnio-niemieckiego A. J. Johan-

na. Odpowiedź Chruszczowa obejmują szeroki wachlarz zagadnień wiążących się ze stosunkami między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Chruszczow zaznaczył, że umacniając braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z Niemiecką Republiką Demokratyczną rząd radziecki opiera równocześnie stosunki z Niemiecką Republiką Federalną na zasadach pokojowej współpracy i dąży do tego, aby stosunki te ożywił duch wzajemnego zaufania i przyjaźni, co odpowiada interesom zarówno ZSRR, jak i NRF. Należałoby — zdaniem Chruszczowa — w Niemczech zachodnich zwrócić większą uwagę na tych, którzy usiłują nadal podawać w wątpliwość celowość dalszych kroków w kierunku rozwoju stosunków między ZSRR a Niemcami zachodnimi. Chruszczow podkreślił, że w Moskwie przyjęta zostanie z uznaniem każda propozycja zmierzająca do poprawy stosunków między NRF a ZSRR.

Epilog zająć olkuskich przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie

W dniu dzisiejszym przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczyna się proces przeciwko sprawcom zająć, które miały miejsce w maju br. w Olkuszu. Na ławie oskarżonych zasiada 8 osób: wikary parafii rzymsko-katolickiej w Olkuszu, Kazimierz Biernacki, blacharz Józef Kac, ślusarz, kierownik grupy remontowej kopalni „Bolesław” Stefan Straś, introligator Władysław Barczyk, rencista Jacek Sowula, woźnica Jan Drygala oraz dwie gospodynie domowe — Władysława Herlan i Irena Szewirowska.

Akt oskarżenia zarzeka wikaremu K. Biernackiemu, że w ogłoszonym kazaniu nawoływał do wadzi na tle religijnym, a szczególnie do wystąpienia przeciwko wyznawcom kościoła polsko-katolickiego przygotowującym się do odprawienia nabożeństwa. Pozostali oskarżeni stoją pod zarzutem zorganizowania napadu na wieżownicę kościoła polsko-katolickiego, obrzucenia ich płaskim i kamieniami (w wyniku czego szereg osób odniosło obrażenia) oraz przewrócenia i zniszczenia przedmiotów kultu religijnego.

Geneza wypadków olkuskich przedstawia się następująco. 24 kwietnia br. przedstawiciel kościoła polsko-katolickiego zwrócił się do Prezydium PRN w Olkuszu o zezwolenie odprawienia na leżącym poza miastem emanturaz nabożeństwa polowego. Uzasadniając prośbę podał, że 30 proc. mieszkańców Olkusa jest wyznawcą polsko-katolickiego, zachodzi więc konieczność zaspokojenia ich potrzeb religijnych oraz zorganizowania parafii.



PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje: Dwa pociskowe amerykańskie typu „F-4-D” wtargnęły w środe do chińskiego obszaru powietrznego w strefie Amoy (prowincja Fukien). Rzecznik chińskiego MSZ upoważniony jest do oświadczenia, że rząd chiński wyraża dwunaste ostrzeżenie z powodu tych prowokacji zbrojnych USA.

POZNAŃ (PAP) 24 bm. zakończyły się Jesienne Targi Krajowe w Poznaniu. Podczas 10 dni trwania targów zawarto łącznie 15 tys. umów handlowych, których wartość, według dotychczasowych wstępnych obliczeń, przekroczyła sumę 4 mld 300 mln zł.

PARYŻ (PAP) W środe odbyło się posiedzenie rządu francuskiego w ograniczonym składzie. Jak oświadczył po posiedzeniu rzecznik rządu bezpośrednio po referendum rząd przedsięwziął nowe kroki w celu zrealizowania akcji prowadzonej na terenie metropolii przez członków algijskiego ruchu wyzwoleńczego.

GDĄŃSK (PAP) Morska obsługa radiowa statków w Gdyni instaluje pierwszy w portach polskich radar portowy. Wkrótce to urządzenie zostanie uruchomione i będzie obejmował swoim „obrazem” rekę i wejście do portu gdańskiego.

KATOWICE (PAP) W zakładach wielkopięcowniczych hut oraz zjednoczeniu hutnictwa żelaza i stali opracowano wstępny plan perspektywicznego rozwoju naszego wielkopięcownictwa. Przewidują one, że w 1965 r. wielkopięcownicy wyprodukują blisko 7 mln ton surowców, to jest o około 3 mln ton więcej niż w 1960 r.

NOWY JORK (PAP) Prezydent Panamy Ernesto de la Guardia oświadczył, iż władze państwskie stymulują spisek antyrządowy, który jak już donosiliśmy — wykryto w prowincji Chiriqui. Według doniesień z ostatniej chwili sytuacja w Panamie jest w dalszym ciągu bardzo napięta.

WARSZAWA (PAP) 24 bm., w 75 rocznicę śmierci Cyprjana Kamila Norwida, odsłonięto na murach domu przy ul. Świerczewskiego 72 (dawnie Leszno) w Warszawie, gdzie mieszkał poeta, tablicę pamiątkową.

Żuż od godzin popołudniowych na drodze łączącej Olkusz z Bolesławem koło emanturaz i kopca Kościuski zaczęli gromadzić się wyznawcy obu kościołów. Do godz. 15 tłum urosł do 3.000 osób. Ekscyty rozpoczęli się z chwilą, gdy na drodze ukazał się wóz wiozący przedmioty kultu oraz samochody z księżmi polsko-katolickimi: Edwardem Narbutowiczem, Tadeuszem Gotówką i Janem Wąskiem. Padły wyzwiska i okrzyki, sfanatyzowany tłum zwartym kołem otoczył miejsce, w którym ustawiono ołtarz. Gdy ks. Narbutowicz ubrał się w szaty liturgiczne i przystąpił do ołtarza posypał się kamieniami i płask. Tłum uderzył na ołtarz, przewrócił go deptając krzyż, obraz, kielichy i komunikanty. Stan taki trwał do 15.45. Kłękły to przybyła z Olkusa Milicja położyła kres zajściom.

Rozpoczynająca się w dniu dzisiejszym rozprawa potrwa blisko 2 tygodnie. Trybunałowy przewodniczący sędzia wojewódzki, Fr. Bańbula, oskarża prok St. Bartkowskiego.

(cz)

Sprostowanie Agencji Robotniczej Do informacji pt. „Rozpoczęły się przygotowania do 40-lecia KPP”, zamieszczonej w dniu 24 bm. wkładki się błąd. Powinno być oczywiście... w Bielsztoku tablica pamiątkowa odsłonięta zostanie na budynku, gdzie w 1924 roku mieściła się drukarnia Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi”.

Szlakiem trzech stolic (IV)

Archeologowie nie są sami

Sezon archeologiczny rozpoczyna się w maju i jeśli aura nie stanie na przeszkodzie trwa do końca września. W tym okresie ekipy naszych uczonych przenoszą się z zacisznych gabinetów do drewnianych baraków stawianych o bok terenów wykopaliskowych. Rozpoczyna się żmudna, benedyktyńska robota. Najpierw, na początku wykopów posługiwac się można łopata, ale później, kiedy zdjęte zostaną wierzchnie warstwy ziemi, kiedy szczytki dawnej przeszłości są już bardzo bliskie, łopatę zastąpić musi nierządno zwykła domowa łyżka. Jeden nieostrożny ruch, zniszczyć może najcenniejsze znalezisko.

Jest tych znalezisk coraz więcej. Kruszwica, Gniezno, Poznań — szlak trzech stolic, którym reporter przejechał, to niewielki tylko fragment zakrojonych na nieznaną dotąd w kraju skalę prac archeologicznych. Kopie się w Górze w powiecie poznańskim, gdzie nad jeziorem odkryto wczesnośredniowieczną osadę otwartą, w Grońskim Młynie w powiecie międzyrzeckim, gdzie odnaleziono duże grodzisko, w Starym Giezu, który za piastowskich czasów stanowił ważny ośrodek, kopie się w Santoku koło Gorzowa, w Starym Bojanowie, w Bonikowie. Wymieniam tylko kilka stanowisk archeologicznych w Wielkopolsce, a przecież uczęnie nie ograniczają się wyłącznie do tego terenu. Trwają poszukiwania w Małopolsce, na ziemi łyżczyckiej, na Śląsku, gdzie prace mają równy niemal wielkopolskim poszukiwaniom zasięg. Pracują wreszcie archeologowie na Wybrzeżu, w Gdańsku, Szczecinie, na Wolinie. Ten ostatni w wczesnym średniowieczu uchodził za jedno z najznaczniejszych miast północnej Europy. To właśnie Wolin był tym legendarnym grodem Jomsborgiem. Składnina stynna na opowieść o Jomsborgu — dumny gnieźnieński skandynewski Wikinów — słabe znajdujące pokrycie w rzeczywistości. Był Wolin siedzibą ludzi morza, lecz nie Skandynawów, ale Słowian. Islandzkie sagi Jomsborg opiewające, datują się dopiero z XII i XIII wieku. Ale to na marginesie... Wieg od maja do września najświetniejszego badacza polskiej przeszłości szukać trzeba nie w instytucjach, nie w uniwersytetach, lecz w polu, niezręcznie kilometry od tras i ośrodków zamieszkałych. Przez pięć następnych miesięcy w pracowniach Poznania, Warszawy, Krakowa opracowywane są wyniki letnich prac. Znalezione latem szczytki stają się dokumentami.

Prof. Józef Kostrzewski był tym, który archeologię polską wprowadził na drogę jej dzisiejszej europejskiej chwali. Prace tego najświetniejszego polskiego archeologa obalili zdecydowanie twierdzenia nauki niemieckiej przypisującej Germanom cywilizacyjną rolę na ziemiach Słowiańszczyzny.

Już przed wojną archeologia polska była wysoko ceniona w świecie, teraz dzięki osiągnięciom lat powojennych przysługuje jej na pewno miano przodującej w Europie. Mówił młody naukowiec w poznańskim Instytucie Historii Kultury Materialnej: „Państwo postąpiło przed archeologami takie środki, o których kiedyś uczeni nie mogli nawet marzyć. Nie ma porównania między budżetami na prace archeologiczne w 1938 czy 1939 roku, a budżetami obecnymi. Przed wojną prace wykopaliskowe ograniczały się w zasadzie tylko do Gniezna i Poznania, dzisiaj badaniami objęliśmy niemal całą kraj”.

W 1948 r. prof. Witold Hen-

sel rzucił myśl przeprowadzenia kompleksowych badań nad początkami państwa polskiego w związku ze zbliżającym się Tysiącleciem. Szczerze mówiąc, mało było takich, którzy wierzyli, że ten śmiały, na niespotykaną dotąd skalę zakrojony zamiar może się udać. Jednak myśl stała się faktem. Wprawdzie różne koleje przechodziła inicjatywa — były lata, w których wyraźnie odstąpiono od obchodów Tysiąclecia istnienia państwa polskiego — jednak plan dotychczasowych prac jest naprawdę imponujący. Pamiętna uchwała sejmowa otwiera przed archeologią i historią polską nowy zupełnie okres. Najbliższe lata stanowią będą najrozsądniejszy etap prac wykopaliskowych. Wiele jeszcze zagadek czeka na ostateczne rozszyfrowanie, wiele jeszcze domysłów musi stać się naukowymi pewnikami.

Ważną jest rzeczą, że te wielkie zamierzenia archeologów i historyków spotykają się ze zrozumieniem i serdeczną pomocą społeczeństwa. W Poznaniu opowiadano mi o wielkiej pomocy, którą okazuje archeologom wojsko. Lotnicy wykorzystują swoje ćwiczenia dla sporządzenia zdjęć lotniczych interesujących uczonych terenów, saperzy współpracowali przy początkach wykopalisk prowadzonych na poznańskim placu katedralnym. Coraz większe zrozumienie spotykają archeologowie we władzach samorządowych i partyjnych. W Gnieźnie — jak mówiła mi mgr Gabriela Mikołajczyk — kierownictwo miejskiej organizacji partyjnej to prawdziwy sojusznik uczonych w ich poczynaniach. Przy ścisłej współpracy z Komitetem Miejskim przygotowuje się w Gnieźnie budowę nowego gmachu dla Muzeum Archeologicznego, gmachu godnego pomieścić tysiące pamiątek kolebki państwa polskiego. W Poznaniu Rada Narodowa w swym budżecie przewidziała poważne sumy na finansowanie prac archeologicznych. Myślą radni poznańscy poważnie o budowie nowego gmachu dla Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu im. Mickiewicza.

Kiedyś różnie bywało. Opowiadano mi o przypadku, kiedy pewien dygnitarz miejski żądał od archeologów użycia sypialni, gdyż jego zdaniem tempo prac wykopaliskowych było zbyt wolne. Dziś takie fakty, generalnie biorąc, należą do przeszłości. W atmosferze zrozumienia i pomocy możemy wiele spodziewać od uczonych. A plany zakrojone są na szeroką skalę. Wystawa „Początki państwa polskiego i jego kultura”, która otwarta zostanie w Poznaniu, wielkie zjawisko naukowe, które podsumuje całokształt badań początków państwa polskiego, wreszcie pomnikowe wydawnictwa jak np. „Słownik Starożytności Słowiańskiej” czy dwutomowe „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej” to tylko częstoczka wielkich zamierzeń naszych uczonych.

ANDRZEJ WOŹNIAK



„Kamionka” znana na szerokim świecie

(Inf. wł.). Nowa szata „Kamionki” to nie tylko nowe budynki i hale produkcyjne — to także swojego rodzaju rewolucja w dotychczasowym asortymencie. „Kamionka” dostosowała swoje arcydzieła do wymagań nowoczesności. Jeżeli do niedawna dominowały tam w produkcji wyłącznie modele oparte na tematyce ludowej — to od nowego sezonu wchodzi do tej produkcji ceramika, tj. szkliska majolikowe, kryjące, a równocześnie zmieniają się kształty, wyrażające się liniami bardziej nowoczesnymi.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli zaryzykujemy twierdzenie, że „Kamionka” zdobyła swymi wyrobami świat. Jej wyroby były już w USA, Belgii, Holandii, NRF i wielu, wielu innych krajach świata. Znaną są jako polska sztuka ludowa. Na szklisku tego „Kamionka” smutkono ją po prostu rozbudować się i... dostosować do wymagań krajowej i zagranicznej klienteli, by sprostać zadaniom i... sławie.

Co nowego zaszło w Łysej Górze na polu techniki? Dużo. Załatalo nowocześnie piec tunelowy do wypalania, ogrzewany gazem ziemnym, prowadzony 4-kilometrowym rurociągiem, odnoga od traktu Krosno — województwa zachodnie. Oprócz tego nowocześnie maszyny, prasy filtracyjne, młyny kulowe. Zbudowano nową halę produkcyjną długości 70 m szerokości 17 m. Powiększył się też, już w październiku, stan zatrudnienia — z 86 osób do 150. Pracownikami będą uczniowie zakładowej szkoły.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Piotrowski



Advertisement for 'NOWOŚCI NAUKI I TECHNIKI' (New Science and Technology) featuring a stylized graphic and the text 'Szarotka' niebezpieczna.

„Szarotka” niebezpieczna
Członkowie załóg samolotów... „Szarotka” niebezpieczna... Czynność w ciągu 180 godzin... Dookoła kotła będzie umieszczony na trzech torach... „Muzykalne rośliny”... Doświadczona przeprowadzona przez jedną z holenderskich stacji botanicznych... Dorówna mleku matki... W Instytucie Przemysłu Mleczarskiego opracowuje się obecnie technologię produkcji specjalnej odżywk...

Mgła kosztuje
Syny mgi londyńska, zwłaszcza zmieszana z kurzem... Nowości nauki i techniki
Pod względem wartości odżywczych, odżywką do rąk mleku matki... Nowości nauki i techniki
W pewnej miejscowości w ZSSR nad Morzem Czarnym buduje się obecnie urządzenie, w którym na rusztowaniu o wysokości 40 m stanowiące kołce ogrzewane promieniami słonecznymi, dostarczającymi do godz. 13 ton pary, o ciśnieniu 13 atmosfer i temperaturze 380 stopni C. Para będzie służyła do uruchomienia turbiny parowej o mocy 1.000 kW... „Muzykalne rośliny”... Doświadczona przeprowadzona przez jedną z holenderskich stacji botanicznych... Dorówna mleku matki... W Instytucie Przemysłu Mleczarskiego opracowuje się obecnie technologię produkcji specjalnej odżywk...

„PO TO JESTEŚMY” (Z sesji budżetowych rad narodowych)
Plenarne sesje rad narodowych uchwaliły już plany gospodarcze i budżety gromad i powiatów w województwie na rok 1959... Wpłatami ustawowe objętych należności, które w rezultacie obracane są na dobro powiatu... Co prawda, przewodniczący prezydium tow. Krupa narzeka i kręci głową, że strona dochodowa jest napięta, ale też dodaje: „Po to jesteśmy, żeby dochody te wypracować” — i z zadowoleniem wylicza: przez to mogliśmy przyznać na drogi gromadzkie, gdyż w naszym powiecie są bardzo złe, (pytanie: w którym są lepsze?) 2.300.000 zł niezależnie od rad gromadzkich, które preliniowały na ten cel 3.700.000 zł... Dzięki podwyższeniu stopy dochodowej budżetu przez Powiatową Radę Narodową w Krakowie, mogło tamtejsze rolnictwo otrzymać o milion zł więcej środków inwestycyjnych, wciąż po macoszemu traktowana kultura (nie tylko w powiecie krakowskim) — o 50 tys. zł więcej, gospodarka komunalna i niektóre inne działy otrzymały również więcej w porównaniu z proponowanymi sumami przez oddzielne resorty WRN...

Władysław Wadas
Wywiad Słonimskiego dla „Literaturnej Gazety”
Radziecki dziennik „LITERATURNAJA GAZETA” z dnia 23 bm. zamieścił wywiad swojego korespondenta z Antonim Słonimskim. Odpowiadając na pytania dotyczące współczesnej literatury polskiej Słonimski oświadczył m. in.: „Zupełnie wyraźnie zarysowały się w nas formy, jakie przybrała reakcja literatów na okres poprzedzający XX zjazd KPZR. Wypadki tego okresu szczególnie mocno wpłynęły na młodzież literacką, dlatego też zareagowała ona najmocniej i — moim zdaniem — szła za daleko — aż do powrotu do abstrakcjonizmu i futuryzmu, do naszego „awangardyzmu” — prądu literackiego, który ma już długą, siwą brodę. Podstawowym problemem współczesnej literatury polskiej jest problem powieści, powieści, irracjonalizmu. Ogromna większość pisarzy opowiadała się za literaturą realistyczną, która może im coś powiedzieć o życiu, uważam siebie za przedstawiciela literatury walczącej — być może, że się mylił, ale zawsze starałem się dotrzeć do czystości, być bliższym i zrozumiałym... „Nasza najwybitniejsza literatka, Maria Dąbrowska, prozak Jerzy Andrzejewski, poeta Mieczysław Janstrun — wszyscy oni są realistami rozwijającymi w swej twórczości tradycje polskiej literatury narodowej. Jeśli chodzi o irracjonalistów, to nie chciałbym mówić o nich... to, co mamy negatywnego, zostawiamy do dyskusji u siebie w domu”.

„Kosmiczni Bracia”
K. BORUN A. TREPKA
KOSMICZNI BRACIA
Frankę spojrzal w górę i naklonił Rem do tego samego. Mida w swej poprzecznej postaci zniknęła. Natomiast gdzieś, na nieokreślonej wysokości świecił kluczem kilkunastu kolorowych ognisk, jak ciała sitywne obracający się powoli dookoła osi. Tajemnicze światła, których to przybywało to ubywało, zmieniały barwę bez gwałtownych przeskoków i wszystkie równocześnie, usztręgając się wyprzedzenia o różnicę odcienia uchwytą dla oka. Zaledwie oczym Rem trochę oswoił się z tym obrazem, groźnym swoją tajemniczością jak groźna była przyszłość, teraz mierzona tylko w sekundach, wszystko zgnało. Gdzieś, prawdopodobnie znacznie wyżej zapaliła się jaskrawa zielona kula, która następnie przywodziła kolor srebrnobiały. Kula szeptliwie osiagając pozorną wielkość Ziemi oglądanej z Księżyca. Po chwili przygasała a wypukłą jej powierzchnię pokryły zarysy ziemskich kontynentów. Czerwone ich obrzeżenia wolno rozlało się na wyobrażane w ten sposób części świata, a oceany na tym dziwnym globusie, wirując wokół osi, pociemniały niewyraźną szarą. Wizerunek Ziemi rósł w oczach, aż zajął niemal pół nieba. Nagle w odbiornikach zabrzmiało donośnie zawołanie, jakby skądosiem w wielu ludzi: „Tyko Pamięć Wieczysta może ocalić Ziemię! Odstępujemy od zamiaru zniszczenia Pamięci Wieczystej!”. Rem powtórzył to postanowienie. Powtórzyła też bezmyślnie, trochę bezwładnie. Usłyszała własny głos. Zrobiło jej się jakby dziwnie, ale nie wiedziała dlaczego. Frankę poszedł za jej przykładem. Potem przez chwilę trwał w milczeniu, przykuł do miejsca. Nagle Frankę drgnął. Sprawy! Wrażenie otrząsania się z kosmarnego snu. Górna połowa ciała pochylił do przodu, jakby musiał coś przewrócić, ugiął nogi w kolanach i postąpił krok przed siebie. Równocześnie, prawie z wysiłkiem, wydał gardłowy okrzyk: — Naprzód! Wtórowało mu milczenie. — Naprzód! Naprzód! Powtarzał ten wyraz kilkakrotnie, jak gdyby się bał, że go zapomni. — Znowu nikt nie odpowiadał. W ciszę świata, w którym żadna skala nie oddziaływała głosu echem nikomu i niemu, rzucającą to samo. Aż ochrypli. Rem stała nieporuszona. Ktoś z grupy, która zatrzymała się naprzeciwko nich, zaczął wygłaszać całe przemówienie o tym, że bez Pamięci Wieczystej zginie Ziemia, a więc trzeba ratować Pamięć Wieczystą i Ziemię. — Rem! Kochana, opamiętaj się! — zawołał Frankę rozpaczliwie. — Naprzód! Rozumiesz? Naprzód! Nie poruszyła się. Milczała nie wiedząc dlaczego milczy. — Rem! Odpowiedz! — nalegał. — Dlaczego nie nie mówisz? Naprzód! Zniszczyć Pamięć Wieczystą! Zniszczyć tyrana! Rem! Powiedz, powiedz kochana czyżby ty stochrzyła? Ty, Rem? Odpowiedzi! Zaraz! Zaraz! — Wracam na Ziemię... — powiedziała cicho, jakby ze wstydem. I urwała. Dopiero teraz Frankę przemógł jakiś wewnętrzny opór, który niemal fizycznie przeszkadzał mu wyjąść to, co się dzieło z nim! Wszystkim. Teraz słowa potoczyły się jak lawina. — Zrozum, kochana, ty nie wiesz o co chodzi! Nie znajdujesz się w pełni władz psychicznych. Ty i my wszyscy! Twoja wola jest osłabiona. Urpianie narzuca ci to co chcesz! Postanów! Taką bezkarną przemocą wymóc na nas poniesienie ataku. O Jacyż oni podli! Jacy podli. W tym miejscu Frankę przełączył najdłużnik na fale, którą mogli odebrać wszyscy znajdujący się w tej okolicy Księżyca. — A więc Urpianie narzucił nam swoją wolę. To ich będzie elektromagnetyczne sprawiły w naszym mózgu z góry zaplanowane reakcje. Rozumiecie, bracia! To nie wy przemawiacie, nie my przemawiamy — poprawił się — że trzeba odstąpić od zamiaru zniszczenia Pamięci Wieczystej! To oni mówią za nas, naszymi ustami do nas samych! Nie

Advertisement for 'Czytelnika' (Reader) magazine, featuring a stylized graphic and the text 'NOWOŚCI „Czytelnika”'.

Nowości „Czytelnika”
Z dewnym żalem oddała się tę niewielką książkę. Z żalem, że jest koniec lektury. Bo „Przyprawienie filologiczne” — Stefana Broszkiewicza (s. 180, cena 8 zł) to zbiór bardzo interesujących opowiadań o tematyce wojennej, przedstawiającej często w humorystycznej formie losy żołnierzy polskiej na terenie Anglii, Włoch i Maroka. Pod adresem autora można wysłać życzenie: prosimy o więcej takich opowiadań. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

W tym miejscu Frankę przełączył najdłużnik na fale, którą mogli odebrać wszyscy znajdujący się w tej okolicy Księżyca. — A więc Urpianie narzucił nam swoją wolę. To ich będzie elektromagnetyczne sprawiły w naszym mózgu z góry zaplanowane reakcje. Rozumiecie, bracia! To nie wy przemawiacie, nie my przemawiamy — poprawił się — że trzeba odstąpić od zamiaru zniszczenia Pamięci Wieczystej! To oni mówią za nas, naszymi ustami do nas samych! Nie

W tym miejscu Frankę przełączył najdłużnik na fale, którą mogli odebrać wszyscy znajdujący się w tej okolicy Księżyca. — A więc Urpianie narzucił nam swoją wolę. To ich będzie elektromagnetyczne sprawiły w naszym mózgu z góry zaplanowane reakcje. Rozumiecie, bracia! To nie wy przemawiacie, nie my przemawiamy — poprawił się — że trzeba odstąpić od zamiaru zniszczenia Pamięci Wieczystej! To oni mówią za nas, naszymi ustami do nas samych! Nie

W tym miejscu Frankę przełączył najdłużnik na fale, którą mogli odebrać wszyscy znajdujący się w tej okolicy Księżyca. — A więc Urpianie narzucił nam swoją wolę. To ich będzie elektromagnetyczne sprawiły w naszym mózgu z góry zaplanowane reakcje. Rozumiecie, bracia! To nie wy przemawiacie, nie my przemawiamy — poprawił się — że trzeba odstąpić od zamiaru zniszczenia Pamięci Wieczystej! To oni mówią za nas, naszymi ustami do nas samych! Nie

